

Jarosław Fischbach z Biura Turystycznego „Tourpol” rozmawia z Mili Razovicem, szefem Urzędu Turystyki w Dalmacji.

Dalmacja czeka na polskich turystów

- Panie dyrektorze, czy obecna sytuacja polityczno-gospodarcza w Chorwacji pozwala na rozwój turystyki przyjazdowej do jednego z najpiękniejszych zakątków Europy, jakim jest Dalmacja?

- Mam nadzieję i jednocześnie głębokie przekonanie, że sytuacja polityczna w Chorwacji jest ustabilizowana, nie grożą nam już działania wojenne, do uregulowania pozostaje problem wschodniej Sławonii. Są wszelkie przesłanki, aby ten ostatni problem rozwiązać na drodze rokowań pokojowych. Jest to region położony z dala od Dalmacji. Na wybrzeżu - od Istrii aż po Riwierę Makarską nie było działań wojennych, nie ma też żadnych zniszczeń, śladów wojny. Już teraz, po normalizacji sytuacji politycznej kapitał zagraniczny zainteresowany jest inwestycjami turystycznymi w Dalmacji. Liczę, że sezon w 1996 roku da duży impuls do odrodzenia turystyki w naszym kraju i ilość turystów przyjeżdżających na urlopy do Dalmacji systematycznie z roku na rok będzie wzrastała. Turystyka do momentu wybuchu wojny przynosiła największe dochody, sięgały one ok. 4 mld marek niemieckich rocznie.

- Czy biura turystyczne, hotelarze oraz Urząd Turystyki w Dalmacji zainteresowani są przyjazdami turystów polskich i co zamierza państwo uczynić, aby jak najwięcej Polaków odwiedziło Chorwację?

- Przyjazdy turystów z Polski są obecnie rzadkością. Wasi sąsiedzi - Słowacy i Czesi przyjeżdżają do nas znacznie częściej. Polska jest więc tym krajem, w którym nasza aktywność musi być znacznie większa. Już na przełomie listopada i grudnia przedstawiciele Dalmacji przyjadą do Polski m.in. do Krakowa i Rybnika, aby propagować naszą ofertę. Byliśmy też obecni na ostatnich targach turystycznych w Poznaniu. Liczymy, że na wiosnę kontakty te będą bardziej zintensyfikowane.

- Korzystając z państwa obecności w Polsce, pragnę panu zaproponować pomoc w organizacji worku shopu poświęconego Dalmacji w Łodzi. Sądzę, że zainteresowanie wyjazdami turystycznymi w okolicy Splitu, Trogiru, Makarskiej w naszym prawie milionowym mieście będzie duże. Wyjazdy mieszkańców Łodzi i regionu łódzkiego do Dalmacji w latach 70. i 80. były bardzo popularne, warto byłoby to reaktywować.

Work Shop Dalmacja '96 zorganizowany wspólnie przez Urząd Turystyki Dalmacji, Agencję Turystyczną Adriapol ze Splitu kierowaną przez Polkę, p. Grażynę Alujevic oraz Biuro Turystyczne „Tourpol” i Biuro Turystyczne „Pa-Co-Tour” odbędzie się w Łodzi, 5 grudnia 1995 r. Uczestniczyć w nim będą ze strony chorwackiej m.in. dyrektor Urzędu Turystyki Dalmacji, dyrektor Wydziału Oświaty i Edukacji Dalmacji, przedstawiciele biur turystycznych i hotelarzy. W dniach 25.02. - 2.03.1996 r. planowany jest wyjazd studialny do Chorwacji. Przedstawiciele biur turystycznych, zakładów pracy zainteresowanych nawiązaniem współpracy z Dalmacją prosimy o kontakt z BT „Tourpol” w Łodzi, Piramowicza 9, tel./fax 32-35-60. tel. 30-30-15.

- Dziękuję za tę propozycję. Oczywiście jest ona dla mnie bardzo interesująca i chętnie z niej skorzystam. Będzie to dla mnie kolejna okazja do przekonania Polaków, że w lecie 1996 roku warto wybrać się na wypoczynek do słonecznej, gościnnej i dobrze przygotowanej na przyjęcie turystów Dalmacji.

- Wybrzeże Dalmacji z wielu względów powinno być wyjątkowo atrakcyjne dla Polaków. Krajobrazowo jest to najpiękniejszy fragment wybrzeża Adriatyku - połączenie czystego, ciepłego morza z wysokimi górami. Znana jest też słowiańska gościnność Chorwatów, wielka życzliwość dla turystów. Nie bez znaczenia jest też fakt, że z Polski do Chorwacji jest znacznie bliżej niż na riwierę włoską, francuską czy hiszpańską. Pozostaje tylko problem jak przekonać Polaków, że pobyt w Chorwacji w lecie przyszłego roku będzie już zupełnie spokojny i bezpieczny.

- To państwo, którzy nas odwiedzacie, możecie o tym zaświadczyć, pokazać filmy, przekazać informacje, napisać w prasie. My też będziemy o tym przekonywać

w trakcie naszej wizyty w waszym kraju. Sądzę jednak, że najbardziej przekonujące będzie zorganizowanie wyjazdu studialnego dla dziennikarzy, pracowników biur turystycznych z Polski do Dalmacji. Najdogodniejszym terminem byłby koniec lutego, początek marca przyszłego roku, tak aby można było podpisać umowy o współpracy przed rozpoczęciem sprzedaży oferty letniej.

- Jest to doskonały pomysł, myślę, że nic lepiej nie przekona potencjalnych kontrahentów jak bezpośrednia wizyta w Dalmacji, obejrzenie bazy turystycznej prowadzonej przez fachową kadrę. Proszę jednak pamiętać, że turystów tradycyjnie wypoczywających w Dalmacji w latach 70. i 80. przejęły inne kraje, głównie śródlądowe i północne. Co zamierza zrobić Urząd Turystyki, aby „odzyskać” turystów?

- Oczywiście, dobrze o tym wiem, i nie sądzę, że mamy wiele atutów, których brak innym krajom. Na przykład wybrzeże Adriatyku po stronie chorwackiej jest znacznie czystsze niż po stronie włoskiej, krajobrazowo jest też bardziej urozmaicone.

- Nie ulega wątpliwości, że musimy zastosować mocno preferencyjne ceny, aby pozyskać kontrahentów. Pobyt w Chorwacji będzie więc tańszy niż we Włoszech czy we Francji. Jeśli mówimy o turystach z Polski, liczę na to, że jako narody słowiańskie dobrze się wzajemnie rozumiemy, lubimy i cenimy. Jestem przekonany, że Polacy będą się lepiej czuć niż w jakimkolwiek innym zakątku basenu Morza Śródziemnego.

- Serdecznie dziękuję panu za rozmowę i do zobaczenia w Łodzi.



Na zdjęciu: Mili Razovic - dyrektor Urzędu Turystyki Dalmacji (w środku) podczas spotkania z przedstawicielami polskich biur podróży.

WTOREK
28 listopada
1995 r. Rok LVCXI Nr 277 (14833/18113) Cena 50 gr (5000 zł)

UKAZUJEMY SIĘ W WOJEWÓDZTWACH: łódzkim, piotrkowskim, plockim, sieradzkim, skierniewickim

MIŁOŚĆ DLA TURYSTYKI

DZIENNIKARI

ŁÓDZKI